



ŻYCIE EWANGELIA

I NIEDZIELA W. POSTU * A * Mt 4,1-11 * 0503.2017

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”». Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”». Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”». Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”». Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Żyjemy w większym dobrobycie niż nasi przodkowie. Naszym dziadkom często brakowało chleba. Ojcom czasami – do chleba. My mamy jedno i drugie w obfitości. Ale przyznajmy, że przy tym całym dobrobycie brakuje nam często radosnego pokoju, co więcej – czasem nawet chęci do życia. A najgorsze, że jest to zjawisko ogólnowsiatowe. Nudzimy się w luksusowym samochodzie, skaczemy z rozpaczy z piętnastego piętra, siedzimy zamyśleni i zmęczeni w pięknych salonach, przy bogato zastawionych stołach. To wszystko jest potwierdzeniem tego, co powiedział nasz Pan kusicielowi na początku swojej działalności: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Do spokoju i szczęścia nie wystarczy napełniony żołądek, ubranie z wełny i mahoniowe meble. Oprócz ciała mamy także i duszę. A dusza ma także swoje życie, ma także swój głód – to także swój pokarm. Tym pokarmem jest każde słowo, które pochodzi z ust Bożych.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Jak wygląda moja troska o dobra materialne, a jak o dobra duchowe?

Do wykonania: Wybiorę i wykonam dobrowolny czyn pokutny.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

06.03 (poniedziałek) Wspomnienie św. Róży z Viterbo, dziewicy

Urodziła się w 1233 r. w ubogiej, głęboko religijnej wiejskiej rodzinie. Mając 12 lat wstąpiła do franciszkańskich tercjarek. Po doznanej wizji Męki Pańskiej i cudownym wyzdrowieniu z ciężkiej choroby poświęciła się roli pokutnego kaznodziei. Najczęściej widziano ją na ulicach włoskiego Viterbo, gdy trzymając w ręku krzyż, nawoływała do nawrócenia. Wymagało to sporo odwagi, bo miasto było opanowane przez przeciwników papieża. Na trzy lata wraz z rodziną musiała opuścić Viterbo. Powróciwszy z wygnania, chciała wstąpić do klarysek, ale budziła tyle kontrowersji, że jej nie przyjęto. Dopiero cztery lata po jej śmierci, która nastąpiła 6 marca 1253 r., po Tyma, jak papież Innocenty IV zarządził przeprowadzenie badań kanonicznych, klaryski zdecydowały się pochować ją w swoim kościele. Jej ciało spoczywa w nienaruszonym

stanie w kryształowej trumnie. Kanonizował ją papież Kalikst III, a Benedykt XV w 1922 r. ogłosił patronką katolickiej młodzieży żeńskiej.

07.03 (wtorek) Wspomnienie świętych męczennic Perpetuy i Felicyty

Padły ofiara prześladowań chrześcijan za panowania cesarza Septymiusza Sewara, który dekretem w 202 r. zakazał oddawania czci Chrystusowi. Perpetua, która wyszła za mąż, mając 22 lata, przygotowywała się do przyjęcia chrztu. Felicyta, także młoda mężatka, spodziewała się narodzin dziecka. W związku z faktem, że prawo rzymskie zabraniało stosowania kary śmierci wobec ciężarnych kobiet, Felicyta urodziła syna w więzieniu, po czym wraz z Perpetuą 7 marca 203 r. zginęły na cyrkowej arenie rozszarpane przez dzikie zwierzęta.

08.03 (środa) Wspomnienie św. Jana Bożego

Jest patronem szpitali, chorych i pielęgniarek. Niewiele wiadomo o jego młodości. Pewne jest, że był synem rodziców średniego stanu. Mając 8 lat, pod wpływem opowieści przygodnego wędrowcy wiedziony chęcią poznania świata, opuścił potajemnie rodzinny dom. Po kilkutygodniowej podróży znalazł schronienie i opiekę u jednego z mieszkańców hiszpańskiego miasteczka Oropesa, który nazwał małego chłopca "Janem otrzymanym od Boga – a Deo". Po dwudziestym roku życia opuścił dom opiekunów. Brał udział w wojnie hiszpańsko-francuskiej, był pod Wiedniem z korpusem ekspedycyjnym księcia d'Alba. Podczas pobytu w Grenadzie, pod wpływem kazania św. Jana z Ávili, podjął radykalną zmianę swego życia. Żywiłowość, z jaką okazywał żal za grzechy i duchową przemianę, spowodowała, że posądzono go o postradanie zmysłów. Umieszczono go w szpitalu dla umysłowo chorych, w którym zetknął się z niehumanitarnymi sposobami traktowania chorych. Kiedy odzyskał wolność, podjął się na stałe opieki nad chorymi. W grudniu 1539 r. otworzył mały przytułek, tzw. zakład miłosierdzia, który utrzymywał z kwesty. Zaapelował wtedy do lekarzy, aby odwiedzali tam osoby chore i kalekie. Robili to za darmo. Prosił o pomoc także kapłanów, aby leczyć zarówno dusze, jak i ciała swoich podopiecznych. Organizował w nowej formie szpitalnictwo. Opiekował się także sierotami, ludźmi starymi, bezdomnymi, ubogimi i wędrowcami. Z czasem pozyskał sobie towarzyszy – tworząc początki zakonu szpitalnego zwanego "dobrymi braćmi – bonifratrami". Wyczerpany pokutą i ciężką chorobą oraz niezwykle aktywnym trybem życia, św. Jan zmarł w roku 1550, mając 55 lat. Mieszkańcy Grenady zajęli się kontynuowaniem jego dzieła.

09.03 (czwartek) Wspomnienie św. Dominika Savio

Jest patronem ministrantów. Urodził się w wiosce Riva di Chieri w Piemontie w 1842 r. Jego ojciec był rzemieślnikiem, a matka krawcową. Mając 12 lat spotkał św. Jana Bosco, który przyjął go do swego Oratorium w Turynie. Nawiązała się między nimi szczególna duchowa więź. W trzy lata później Dominik zmarł. Mimo bardzo młodego wieku, pośród zwyczajnych obowiązków codzienności, przebywając między rówieśnikami, osiągnął świętość. Jej rozumienie zawarł w liście do przyjaciela: "Tu, na ziemi, świętość polega na tym, aby stale być radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki". Papież Pius XI powiedział o nim: "Mały święty, ale gigant ducha". Beatyfikowany w 1950 roku, kanonizowany w 1954. Dominik Savio to najmłodszy wyznawca, jakiego kanonizował Kościół. Relikwie świętego znajdują się w Turynie w bazylice Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w pobliżu relikwii św. Jana Bosko.

WARTO WIEDZIEĆ...

Parafialne nabożeństwa w Wielkim Poście:

- Droga Krzyżowa: piątek, godz. 10:30 i 19:30.
- Gorzkie Żale: niedziela, godz. 17:30
- Rekolekcje: 29/03-02/04/2017, głosi ks. Wiesław Groszek, misjonarz z Gwatemali.